

Szeptane na puszczy

Tym razem „Szeptane na puszczy” proponuje kącik historyczno-filozoficzny, a w nim krótką prezentację filozofii przyrody Michaiła Bakunina (serdecznie witam wszystkich Czytelników-anarchistów).

Dla przypomnienia nieco o samym Bakuninie: żył w XIX wieku, zajmował się filozofią społeczną, lecz największą pasją jego życia była działalność rewolucyjna. W kwestiach ontologicznych pozostawał pod wpływem obiegowych wówczas poglądów pozytywistycznych i heglowskich, i taka to niespecjalnie inspirująca mieszanka znajdowała się w punkcie wyjścia jego rozważań nad przyrodą. Bakunin poddał ją jednak intensywnej „obróbce”. Jej rezultatem są na przykład poniższe stwierdzenia:

1. Prawowita jest tylko władza przyrody.
2. Prawdziwe oblicze przyrody znajduje się poza zasięgiem możliwości poznawczych ludzkiego rozumu.

Ad.1 To spostrzeżenie nie zostało rzucone przez Bakunina „tak sobie”, leży bowiem u podstaw jego filozofii społecznej i słynnej teorii anarchizmu. Przyroda to dla Bakunina samowystarczalna i doskonała jedność. Człowiek jest jej integralną częścią. Problem pojawił się w momencie, gdy człowiek zaczął próbować zastępować obowiązujące w przyrodzie prawa skonstruowanymi przez własną myśl niby prawami. Sztuczny porządek intencjonalny miał wyprzeć naturalny porządek przyrody. Przy opisie skutków tego procesu Bakunin skupił się w zgodzie z preferencjami swoich czasów i własnymi zainteresowaniami na sprawach społecznych. Króciutko na ten temat: stosowanie sztucznych niby-praw powoduje rozbitcie ludzkich społeczeństw na zwalczające się klasy społeczne, a co najważniejsze to na ich fundamencie oparła się zniechęcona przez Bakunina władza państwa i zinstytucjonalizowanych religii oraz funkcjonuje jego zdaniem społecznie destrukcyjne dziedziczenie własności prywatnej. Nie ma w tym miejscu potrzeby wnikać dalej w bakuninowską teorię społeczną. Dodać jednak trzeba, że pełna manifestacja człowieczeństwa i realizacja ludzkiej wolności może się według Bakunina odbyć tylko na drodze odrzucenia porządku sztucznego, a więc w ścisłej więzi z przyrodą. Ciekawostka: Bakunin dostrzegał w czasach historycznych coś w rodzaju „prawie-ideału” życia społecznego w zgodzie z otaczającym światem. Bohaterami tej retrospektywnej utopii, było nie było progresywnego anarchisty, byli pogańscy Słowianie.

Ad.2 Najważniejszym produktem poznania rozumowego jest dla Bakunina nauka. W kwestii stosunku do niej potrafił nasz Rosjanin odejść od typowego w jego czasach traktowania nauki jako zbawienia dla ludzkości. Dostrzegał jej ograniczenia i wady. Za jedną z nich uznał niemożność przekroczenia przez naukę sfery abstrakcji. W rezultacie poza zasięgiem tworzonego przez nią opisu rzeczywistości znajduje się wszystko to, co jednostkowe, niepowtarzalne. Nie jest możliwa naukowa teoria świata bez schematów, uproszczeń, prób racjonalizacji tego, co zabiegowi takiemu się wymyka. Rola nauki wyczerpuje się w odkrywaniu ogólnych praw rządzących rzeczywistością. Dziś taki osąd nauki nie wydaje się być czymś niezwykłym. Inaczej było jednak sto kilkadziesiąt lat temu, w czasach, w których określenie „kult nauki” należało traktować dosłownie i pisać bez cudzysłowu. Łatwo zauważyć, że bakuninowska krytyka poznania rozumowego w tym nauki w wielu miejscach przypomina późniejszą bardzo słynną krytykę racjonalności przeprowadzoną przez francuskiego filozofa Henri Bergsona. Interesujące jest to, że Bakunin i Bergson doszli do podobnych wniosków mimo, iż pochodzili z zupełnie różnych środowisk ideowych i w ogóle jak się wydaje mieli ze sobą bardzo mało wspólnego. Mamy więc tutaj do czynienia ze swojego rodzaju niepodpisanym „porozumieniem ponad podziałami”. Więcej o takich porozumieniach najprawdopodobniej niebawem.

Grzegorz K. Wojsław